

Sygn. akt VI A Ca 423/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 października 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SA – Ksenia Sobolewska-Filcek

Sędzia SA – Krzysztof Tucharz

Sędzia SO del. – Jolanta de Heij-Kaplińska (spr.)

Protokolant: sekr. sądowy Katarzyna Kędzierska

po rozpoznaniu w dniu 29 października 2013 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa L. L.

przeciwko (...) Sp. z o.o. w W. i S. G.

o zadośćuczynienie z tytułu naruszenia dóbr osobistych

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 21 września 2012 r., sygn. akt XXV C 968/11

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten tylko sposób, że:

a) nadaje punktowi czwartemu następującą treść:

„4. zasądza od (...) Sp. z o.o. w W. i S. G. na rzecz L. L. kwoty po 240 (dwieście czterdzieści) złotych tytułem częściowego zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego”;

b) nadaje punktowi piątemu następującą treść:

„5. nakazuje pobrać od (...) Sp. z o.o. w W. i S. G. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Warszawie kwoty po 1485 (jeden tysiąc czterysta osiemdziesiąt pięć) złotych tytułem części nieuiszczonych opłat od pozwu i apelacji, w zakresie uwzględnionej części powództwa”;

II. oddala apelację pozwanych w pozostałej części;

III. oddala apelację powoda w całości;

IV. nie obciąża powoda obowiązkiem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego na rzecz pozwanych.

VI A Ca 423/13

UZASADNIENIE

Powód wytoczył powództwo w dniu 11 września 2007 roku przeciwko (...) Sp. z o.o. i A. G. wnosząc o nakazanie pozwanym, aby zaniechali naruszania korzystania z energii elektrycznej polegającym na całkowitym wyłączeniu dopływu prądu w lokalu zajmowanym przez powoda przy ul. (...) w W..

Pismem z dnia 13 października 2008 roku powód rozszerzył żądanie pozwu i wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) Sp. z o.o. kwoty 180 000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia rozszerzenia powództwa oświadczając, że jest to kwota zadośćuczynienia za doznaną krzywdę z tytułu naruszenia jego dóbr osobistych. Wskazał, że pozwany stosując wobec niego szykany naruszył jego dobra osobiste, jakimi są zdrowie, cześć, nietykalność mieszkania.

Wskutek oświadczeń powoda złożonych na rozprawie w dniu 1 kwietnia 2009 roku Sąd Okręgowy postanowieniem z dnia 1 kwietnia 2009 roku umorzył postępowanie wobec A. G. i kolejnym postanowieniem z dnia 20 kwietnia 2009 roku wezwał S. G. do udziału w sprawie w charakterze pozwanego na podstawie art. 194 §1 k.p.c. Powód wniósł o zasądzenie solidarnie kwoty 180 000 zł od obu pozwanych (...) Sp. z o.o. i S. G. z ustawowymi odsetkami od dnia 7 października 2008 roku w stosunku do pozwanego (...) Sp. z o.o. i odpowiednio od dnia 1 kwietnia 2009 roku w stosunku do S. G..

Wyrokiem z dnia 20 października 2010 roku Sąd Okręgowy w Warszawie w postępowaniu prowadzonym pod sygn. akt XXV C 34/09 oddalił żądanie powoda uznając, że powód nie wykazał spełnienia przesłanek określonych w art. 23 k.c., art. 24 k.c. i art. 448 k.c. zaś pozwanym nie można przypisać zachowania, które skutkowałoby odpowiedzialnością za naruszenie dóbr osobistych L. L..

Na skutek apelacji złożonej przez powoda Sąd Apelacyjny w Warszawie wyrokiem z dnia 14 lipca 2011 roku sygn. akt VIA Ca 120/11 uchylił zaskarżony wyrok i sprawę przekazał do ponownego rozpoznania pozostawiając Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego. Sąd Apelacyjny wskazał, że przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Okręgowy winien zobowiązać powoda do sprecyzowania roszczenia, bowiem w ramach kwoty 180 000 zł powód dochodził także zadośćuczynienia na podstawie art. 445 k.c. Następnie na podstawie materiału dowodowego Sąd pierwszej instancji winien ustalić, który z pozwanych dopuścił się konkretnego zachowania, z którym może wiązać się naruszenie dóbr osobistych bez pomijania sposobu zachowania się powoda. Pismem procesowym z dnia 4 października 2011 roku powód wskazał, że domaga się kwoty 150 000 zł tytułem zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. zaś kwoty 30 000 zł na podstawie art. 445 k.c.

Wyrokiem z dnia 21 września 2012 roku Sąd Okręgowy w Warszawie zasądził na rzecz L. L. w pkt 1 od (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. kwotę 15 000,00 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 17 listopada 2008 roku do dnia zapłaty, w pkt 2 od S. G. kwotę 15 000,00 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 28 kwietnia 2009 roku do dnia zapłaty, w pkt 3 oddalił powództwo w pozostałej części, w pkt 4 zasądził od pozwanych solidarnie na rzecz powoda kwotę 2 700,00 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym oraz kwotę 30 zł tytułem uiszczonej przez powoda opłaty od apelacji, w pkt 5 nakazał pobrać od pozwanych solidarnie na rzecz Skarbu Państwa – kasy Sądu Okręgowego w Warszawie kwotę 10 970,00 zł tytułem opłat sądowych od uwzględnionej części powództwa, od których powód był zwolniony, w pkt 6 przyznał wynagrodzenie pełnomocnikowi z urzędu radcy prawnemu Z. W. w kwocie 4 200,00 zł powiększone o podatek VAT, które polecił wypłacić ze Skarbu Państwa – kasy Sądu Okręgowego w Warszawie, w pkt 7 nie obciążył powoda kosztami zastępstwa procesowego strony pozwanej.

Powyższy wyrok został wydany na podstawie następujących ustaleń faktycznych i rozważań prawnych:

L. L. od 1989 roku zajmował wraz z rodziną lokal nr (...) przy ul. (...) na podstawie umowy najmu zawartej z Przedsiębiorstwem (...). Po odzyskaniu własności budynku, w którym znajdował się przedmiotowy lokal, jego współwłaścicielami zostali S. G., A. K., M. C. i Z. K.. (...) nieruchomością zostało zlecone (...) Sp. z o.o.

Sąd Okręgowy ustalił, że nowi właściciele podnieśli czynsz najmu lokalu zajmowanego przez powoda. L. L. od 2005 roku zaprzestał płacenia czynszu i należności związanych z utrzymaniem nieruchomości, wywozem nieczystości,

ogrzewaniem, ciepłą wodą i doprowadził do powstania zaległości w wysokości ponad 11 000 zł. Od 2007 roku powód pozostawał bez pracy.

Nakazem zapłaty z dnia 14 listopada 2008 roku powód, jego żona i syn zostali zobowiązani solidarnie do zapłaty kwoty 9 632,48 zł. W dniu 11 grudnia 2008 roku w sprawie I C 498/08 orzeczona została eksmisja powoda i jego rodziny z zajmowanego lokalu. Sąd ustalił, że na drzwiach lokalu powoda zostało wywieszony jakieś pismo sądowe.

Sąd Okręgowy wskazał, że długo nie remontowany przez poprzedniego właściciela dom wymagał natychmiastowych prac, bowiem dochodziło do kolejnych awarii. Powstała konieczność wymiany pionów wodnych. Prace te wymagały wejścia do lokali. W lokalu powoda zdemontowano urządzenia sanitarne (wannę i WC), stąd powstała konieczność zakupu nowego wyposażenia. Pracownicy wykonujący prace polecieli powodowi zakupienie nowej miski klozetowej, czego powód nie wykonał. W dniu 8 stycznia 2009 roku w lokalu zajmowanym przez powoda nastąpił wyciek ciepłej wody na zaworze odcinającym w łazience. W lokalu dokonano wizji lokalnej i okazało się, że przeciek spowodowany był nielegalnym pobraniem wody. Najemca odmówił podpisania protokołu. Kolejna taka awaria miała miejsce w dniu 12 listopada 2009 roku. Na polecenie S. G. hydraulicy odcieśli powodowi dopływ zimnej wody. Powodem tej decyzji był fakt zalegania przez powoda z opłatami czynszowymi.

Sąd Okręgowy ustalił, że z powodu zwarcia instalacji elektrycznej w czasie urlopu S. G., A. G. działając w imieniu spółki (...) Sp. z o.o. zlecił elektrykowi odłączenie prądu do lokalu powoda, co spowodowało też odłączenie domofonu. Prąd ponownie nie został powodowi podłączony. Powodem odłączenia prądu był fakt zalegania przez powoda z opłatami czynszowymi.

Sąd Okręgowy zaznaczył, że powoda często nie było w mieszkaniu, bowiem albo przebywał w szpitalach albo u znajomych robiąc pranie bądź biorąc kąpiel. Mimo tego dzielnicowy S. A. nie miał problemów, aby skontaktować się z powodem, czy to dzwoniąc do niego czy zostawiając kartki w skrzynce pocztowej. Z początkiem stycznia 2010 roku L. L. opuścił przedmiotowy lokal w związku z realizacją wyroku eksmisyjnego z 11 grudnia 2008 roku.

Sąd Okręgowy podkreślił, że nie było sporne między stronami zaleganie powoda z opłatami czynszowymi zajmowanego przez niego lokalu oraz okoliczności odłączenia w tym lokalu prądu oraz wody. Sąd ustalił, że decyzję o odłączeniu energii elektrycznej podjęła pozwana spółka (...), co zostało przyznane w piśmie procesowym strony pozwanej z dnia 4 grudnia 2008 roku. Natomiast odcięcie dopływu wody do przedmiotowego mieszkania było konsekwencją wyraźnego polecenia w tym zakresie wydanego hydraulikowi przez pozwanego S. G.. Powyższe decyzje nie były konsekwencjami przeprowadzenia tylko i wyłącznie remontu wymiany pionów kanalizacyjnych i elektrycznych, lecz wynikały z faktu zalegania powoda z opłatami za media i opłatami czynszowymi zajmowanego przez powoda lokalu, bowiem media te nie zostały nigdy powodowi podłączone nawet po usunięciu awarii. Sąd Okręgowy zacytował zeznania świadka A. C. „odciąłem wodę powodowi, bo on nie płacił komornego (...) przyczyną odcięcia wody powodowi było to, że nie płacił czynszu (...) i pozwany powiedział, żeby nie podłączać”. Z kolei S. G. przesłuchany w charakterze pozwanego zeznał, że „niepłacenie świadczeń było głównym powodem odcięcia prądu i wody”.

Sąd Okręgowy wskazał, że zgodnie z art. 23 k.c. dobra osobiste człowieka, jak w szczególności zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska, pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach. W niniejszej sprawie zdaniem Sądu doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda poprzez pozbawienie lokalu, w którym mieszkał wody i energii elektrycznej oraz wywieszenia na drzwiach tego lokalu wyroku sądowego. Sąd podkreślił, że pozwany S. G. nie zaprzeczył, że „powieszenie na drzwiach korespondencji mogło być jedynym sposobem, żeby go poinformować”.

Sąd Okręgowy przyznał, że jedynym z podstawowych praw człowieka jest prawo do niezakłóconego zamieszkiwania, prawo do codziennego funkcjonowania w godnych warunkach, możliwości utrzymania higieny, możliwości przygotowania posiłków. Zatem pozbawienie jednych z podstawowych mediów, jak woda i energia elektryczna, narusza te prawa w sposób oczywisty. Ciężar dowodu w zakresie bezprawności działań obciążał pozwanych, którzy

jednak w ocenie Sądu nie wykazali tych okoliczności. Niewątpliwie do dnia wydania wyroku eksmisyjnego łączył powoda z właścicielami stosunek najmu, który podlegał przepisom ustawy o ochronie praw lokatorów. Zgodnie z art. 6a ustęp 1 tej ustawy wynajmujący jest obowiązany do zapewnienia sprawnego działania instalacji i urządzeń związanych z budynkiem umożliwiających najemcy korzystanie m.in. z wody, paliw gazowych i ciekłych. Z kolei w myśl art. 10 ustęp 1 ustawy w razie awarii wywołującej szkodę lub zagrażającą bezpośrednio powstaniem szkody lokator jest obowiązany niezwłocznie udostępnić lokal w celu jej usunięcia. Jeżeli lokator jest nieobecny lub odmawia udostępnienia lokalu, właściciel ma prawo wejść do lokalu w obecności funkcjonariusza Policji lub straży miejskiej. Według ustępu 3 powołanego przepisu po wcześniejszym ustaleniu terminu lokator powinien także udostępnić właścicielowi lokal w celu dokonania okresowego, a w szczególnie uzasadnionych wypadkach również doraźnego, przeglądu stanu i wyposażenia technicznego lokalu oraz ustalenia zakresu niezbędnych prac i ich wykonania. Stosownie do art. 6 ustęp 3 i 3a prawa energetycznego, przedsiębiorstwo energetyczne może wstrzymać dostarczanie energii elektrycznej m.in. wtedy, gdy w wyniku przeprowadzonej kontroli stwierdzono, że instalacja znajdująca się u odbiorcy stwarza bezpośrednie zagrożenie dla życia, zdrowia albo środowiska bądź też odbiorca zwleka z zapłatą za energię elektryczną.

Sąd Okręgowy zaznaczył, że czynności podjęte przez pozwanych mogły być uznane za zgodne z prawem wówczas, gdyby dowiedli, że działali na podstawie i w granicach powyższych przepisów. Sąd wskazał, że na pozwanych spoczywał obowiązek wykazania, iż posiadali uprawnienia do odłączenia prądu i wody w lokalu powoda, co wykluczałoby uznanie tych czynności za bezprawne. Tymczasem główną przyczyną odłączenia mediów nie było zniwelowanie zagrożenia dla budynku czy innych lokatorów, lecz zaleganie przez powoda z opłatami, co zostało przyznane przez stronę pozwaną i stanowi zawinione działanie pozwanych (art. 415 k.c.). Pozwanym przysługiwały bowiem środki prawne i egzekucja wyroków sądowych w sposób przewidziany prawem a nie samowolne i niedozwolone próby egzekucji należności.

Sąd Okręgowy powołując się na art. 448 k.c. przeanalizował kryteria sumy odpowiedniej za naruszenie dobra osobistego przyznawanej tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Sąd miał na uwadze rodzaj dobra, które zostało naruszone oraz charakter, stopień nasilenia i czas trwania doznawania przez powoda ujemnych przeżyć psychicznych spowodowanych naruszeniem. Niewątpliwie działania pozwanych doprowadziły do zakłóconego zamieszkiwania powoda, naruszyły prawo do codziennego funkcjonowania w godnych warunkach, utrzymania higieny, możliwości robienia posiłków, prania, mycia przez okres 2,5 roku bez prądu i 1,5 roku bez wody. Działania pozwanych miały w ocenie Sądu charakter szykanowania powoda i jako że były podejmowane w celu osiągnięcia realizacji zobowiązań powoda będącego ich dłużnikiem należy je uznać za naganne. Sąd Okręgowy zaznaczył, że powód swoim zachowaniem niejako skłonił pozwanych do takich kroków celem realizacji wierzytelności. Zauważyć należy, iż powód zalegał z opłatami nie tylko czynszowymi, ale również za media i mimo nakazu zapłaty nie wypełniał obowiązków wobec właścicieli lokalu. Powód zalegał z opłatami już od 2005 roku gdy jeszcze pracował, gdyż jak wynika z jego wyjaśnień pracę stracił dopiero w 2007 roku. Powód nie zakupił nowej miski klozetowej mimo, że stara została uszkodzona a nadto wobec zmiany sposobu montażu nie nadawała się do użytku. Pozwany i jego pracownicy mieli utrudniony kontakt z powodem, pozwany prosił o pomoc w kontakcie z powodem dzielnicowego A..

Sąd Okręgowy uznał, że adekwatne do stopnia krzywdy doznanej przez powoda i jej długotrwałości przy uwzględnieniu nieprawidłowego zachowania powoda wobec właścicieli budynku, jest zadośćuczynienie w kwocie po 15 000 zł od każdego z pozwanych odpowiadających za inny rodzaj naruszonego dobra. W ocenie Sądu zasądzona kwota ma charakter kompensacyjny tj. przedstawia ekonomicznie odczuwalną wartość i w ocenie Sądu stanowi niewątpliwie ekwiwalent doznanej przez powoda krzywdy. Za datę wymagalności odsetek od zasądzonych kwot Sąd przyjął datę doręczenia pozwany pisma procesowego z dnia 7 października 2008 roku zawierającego ostateczne zmodyfikowane powództwo.

Odnosząc się do żądania powoda o zasądzenie 30 000 zł tytułem zadośćuczynienia za wywołanie rozstroju zdrowia i rozbicia rodziny Sąd Okręgowy uznał, iż roszczenie nie zostało udowodnione. Nie został uprawdopodobniony w żadnym stopniu związek przyczynowy pomiędzy zachowaniem pozwanych a powyższymi skutkami. Zaświadczenia lekarskie o stanie zdrowia L. L. w żadnym zakresie zdaniem Sądu nie jest dowodem na istnienie związku

przyczynowego pomiędzy tym stanem a zachowaniem pozwanych. Przyczyn rozpadu związku małżeńskiego Sąd nie dopatrywał się w braku prądu czy wody.

Sąd Okręgowy orzekł w przedmiocie kosztów procesu mając na względzie rozstrzygnięcie żądań pozwu i na podstawie art. 100 w zw. z art. 113 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych Sąd obciążył pozwanych częścią nieuiszczonych opłat sądowych od uwzględnionej części powództwa, od których powód był zwolniony tj. kwotą 10 970 zł przyjmując, że powód wygrał w 16,6%. Z uwagi na trudną sytuację finansową i zdrowotną powoda, Sąd nie obciążył powoda kosztami zastępstwa procesowego strony pozwanej w oparciu o art. 102 k.p.c.

Apelację od powyższego orzeczenia wniosły obie strony.

Powód zaskarżając wyrok w części oddalającej powództwo w kwocie 120 000,00 zł a oparte na podstawie art. 448 k.c. i dochodzone pozwem w wysokości 150 000 zł zarzucał:

1. sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału poprzez przyjęcie, że powód przyczynił się swym zachowaniem do naruszenia przez pozwanych jego dóbr osobistych,
2. nieuzasadnione niezasądzenie na rzecz powoda kwoty 120 000 zł ponad zasądzone kwoty 15 000 zł od każdego z pozwanych (łącznie 30 000 zł) wobec domaganej się w pozwie kwoty 150 000 zł poprzez przyjęcie, że Sąd może dowolnie uznać wysokość kwoty zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, bowiem „rozstrzygnięcie oparte jest w dużej mierze na uznaniu Sądu” (cyt. str. 12).

W oparciu o powyższe zarzuty powód wnosił o zmianę wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie w części oddalającej powództwo w kwocie 120 000 zł poprzez wydanie nowego wyroku orzekającego zasądzenie dodatkowo kwoty 120 000 zł od pozwanych po 60 000 zł od każdego oraz zasądzenie kosztów postępowania za obie instancje, w wysokości 3-krotnej stawki minimalnej z uwagi na znaczny nakład pracy.

Pozwani (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością i S. G. zaskarżyli wyrok w części tj. w zakresie pkt 1, 2 oraz 4, 5, 6 i 7 zarzucając:

1. naruszenie prawa materialnego tj. art. 24 i art. 448 k.c. poprzez jego błędną interpretację i złe zastosowanie ze względu na brak wezwania powoda do sprecyzowania wysokości zadośćuczynienia na tej podstawie, a zatem brak wskazania wysokości żądania powoda i uznanie, że pozwani naruszyli dobra osobiste powoda w tak dużym zakresie, iż uzasadnia to zasądzenie łącznej kwoty zadośćuczynienia 30 000 zł również w sytuacji, gdy nie ma żadnych podstaw do obciążania jakąkolwiek odpowiedzialnością pozwanej spółki (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, co spowodowało istotne zawyżenie zasądzzonego zadośćuczynienia;
2. naruszenie prawa materialnego tj. art. 24 w związku z art. 448 k.c. poprzez znaczne zawyżenie zasądzzonego odszkodowania nieadekwatne do wagi przyjętego naruszenia oraz okoliczności faktycznych związanych ze stosunkami wzajemnymi stron a zwłaszcza z okolicznością, iż powód składał nieuzasadnione doniesienia na Policję w stosunku do pozwanych;
3. naruszenie prawa procesowego tj. art. 233 §1 k.p.c. poprzez niewystarczająco uzasadnioną ocenę dowodów przejawiającą się w pobieżnym rozważeniu materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie oraz uznaniu mimo braku dowodów, iż pozwani naruszyli dobra osobiste powoda oraz iż dokonali odłączenia wody bez uzasadnienia a zatem pozbawili powoda dostępu do wody oraz iż pozwani dokonali odłączenia powodowi na stałe energii elektrycznej oraz w pominięciu wyjaśnień stron oraz zeznań świadków iż powód miał dostęp do wody pitnej w kuchni oraz powód odmawiał współpracy w zakresie dokonywania koniecznych remontów i napraw;
4. naruszenie prawa procesowego tj. art. 328 §2 k.p.c. poprzez odmówienie wiarygodności twierdzeniom pozwanego bez podania przyczyn takiej oceny.

W oparciu o powyższe zarzuty pozwani wnosili o zmianę wyroku poprzez oddalenie pozwu w całości i zasądzenie kosztów postępowania I oraz II instancji według norm przepisanych ewentualnie o zmianę wyroku poprzez obniżenie zadośćuczynienia i zasądzenie kosztów według norm przepisanych albo uchylenie wyroku w całości i przekazanie sprawy w tym zakresie do ponownego rozpatrzenia.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja pozwanych okazała się zasadna jedynie w niewielkim zakresie, natomiast apelacja powoda nie zasługiwała na uwzględnienie w całości.

Podnoszony w obu apelacjach zarzut naruszenia art. 233 k.p.c. w postaci przekroczenia granicy swobodnej oceny dowodów nie może odnieść zamierzonego przez apelujących skutku. Zgodnie z art. 233 k.p.c. Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Taka ocena, dokonywana jest na podstawie przekonania sądu, jego wiedzy i posiadanego doświadczenia życiowego, a nadto winna uwzględniać wymagania prawa procesowego oraz reguły logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i - wając ich moc oraz wiarygodność - odnosi je do pozostałego materiału dowodowego. Poprawność rozumowania sądu powinna być możliwa do skontrolowania. Tylko w przypadku gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo wbrew zasadom doświadczenia życiowego nie uwzględnienia jednoznacznie praktycznych związków przyczynowo - skutkowych przeprowadzona przez Sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 grudnia 2009 r. IV CSK 290/09, LEX nr 560607, wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 23 czerwca 2009r., III AUa 261/2009, LexPolonica nr 2102197).

Sąd Okręgowy poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne, każdorazowo powołując się na dowody, które posłużyły do takich ustaleń, wyrażając oceny, które nie pozostają w sprzeczności z zasadami logiki rozumowania czy doświadczenia życiowego i nie wykazują błędów natury faktycznej. Dokonana przez Sąd I instancji ocena dowodów w tym zakresie nie nasuwa zastrzeżeń, zasługuje na aprobatę bowiem realizuje wymagania stawiane przez przepis art. 233 § 1 k.p.c. Ustalenia będące jej wynikiem nie budzą przy tym wątpliwości co do ich zgodności z rzeczywistym stanem rzeczy i dlatego Sąd Apelacyjny je akceptuje i przyjmuje za podstawę własnego rozstrzygnięcia, a uzupełnia jedynie w zakresie faktu zawarcia przez powoda umowy sprzedaży energii elektrycznej z przedsiębiorstwem (...) SA (k. 4).

Jako uchybienia prawa procesowego pozwani wskazywali, iż mimo braku dowodów świadczących o naruszeniu dóbr osobistych powoda, pozwanym przypisano naruszenie art. 23 k.c., dokonanie odłączenia na stałe energii elektrycznej oraz dokonanie odłączenia wody bez uzasadnienia. Podnosili również, że pominięto wyjaśnienia stron oraz zeznania świadków wskazujące, iż powód miał dostęp do wody pitnej w kuchni oraz odmawiał współpracy w zakresie dokonywania koniecznych remontów i napraw.

Dysponując materiałem dowodowym w postaci dokumentów i zeznań świadków, Sąd pierwszej instancji trafnie uznał, że doszło do naruszenia nietykalności mieszkania. Powód dochodził roszczeń w oparciu o twierdzenie sprecyzowane pismem procesowym z dnia 13 października 2008 roku, mianowicie, że zachowanie pozwanego (...) Sp. z o.o. naruszyło jego dobra osobiste jak zdrowie, cześć, nietykalność mieszkania poprzez odcięcie prądu, plombowanie drzwi, odcięcie domofonu i nalepianie wezwań na drzwiach. Po dopozwaniu pozwanego S. G. powód wskazywał na naruszenie dóbr osobistych przez (...) Sp. z o.o. i dopozwanego poprzez odesłanie do pisma z dnia 13 października 2008 roku i pism kierowanych do Prokuratury Rejonowej W. M. z dnia 17 września 2007 roku (k. 48), 25 lutego 2008 roku (k. 52), 28 lipca 2008 roku (k. 55). W piśmie z dnia 17 września 2007 roku powód podnosił, iż (i) obaj panowie nachodzą jego mieszkanie od roku, (ii) A. G. zaplombował mieszkanie, (...) a odcięcie dopływu prądu uniemożliwia mu pracę oraz pracę i naukę syna (k. 49, k. 88). W kolejnym piśmie do prokuratury powód wskazywał na (i) ciągle szykany właściciela budynku polegające na bezprawnym pozbawieniu prądu i odcięciu domofonu oraz (ii) zrujnowanie łazienki „pod pozorem remontu sieci wodno-kanalizacyjnej w budynku, właściciel kamienicy zrujnował mi łazienkę. Wymontował wannę oraz rozkuł ścianę (dziura w przewodzie kominowym)” (k. 52, k. 90). W ostatnim piśmie do

Prokuratury Rejonowej W. M. powód wskazywał na przypinanie do drzwi kopii wyroku oraz protokołu nieodbytego spotkania z S. G. i mec. B. P. wreszcie powołał ponownie fakt rozkucia łazienki przez właściciela budynku i wystawienia wanny na korytarz, brak prądu (k. 55, k. 90). Powód podsumowując pismo procesowe z dnia 13 października 2008 roku i pisma kierowane do prokuratury wskazał na działania pozwanych, które doprowadziły go do utraty zdrowia (ciężki zawał serca), naruszyły jego cześć i nietykalność mieszkania przez plombowanie drzwi, odcięcie prądu i wody, domofonu, nalepianie wezwań i wyroku na drzwiach.

Odpowiedzialność na podstawie art. 23 i 24 k.c. jest szczególnym rodzajem odpowiedzialności za samo bezprawne zachowanie, naruszające dobro osobiste. Nietykalność mieszkania jest wprost wymieniona w art. 23 k.c. a dokonując wykładni tego pojęcia nie można pominąć orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. W wyrokach z dnia 3 lipca 2012 M. M. i P. M. v. Hiszpania ((...)) oraz 9 października 2012 A. v. Turcja ((...)) (...) przyjął, że art. 8 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284) chroni prawo jednostki do poszanowania życia prywatnego, mieszkania i korespondencji. Za mieszkanie zazwyczaj uważa się miejsce, czyli fizycznie określoną przestrzeń, gdzie toczy się życie prywatne i rodzinne. Osoba ma prawo do poszanowania swego mieszkania, rozumianego nie tylko jako prawo do konkretnej przestrzeni fizycznej, lecz także jako prawo do korzystania w spokoju z tej przestrzeni. Naruszenia prawa do poszanowania mieszkania nie dotyczą jedynie naruszeń materialnych lub fizycznych, takich jak najście mieszkania przez osobę nieuprawnioną, lecz również naruszeń o charakterze niematerialnym lub niefizycznym takich jak hałas, zanieczyszczenia, wyziewy i inne ingerencje. Gdy naruszenia takie są poważne, mogą pozbawić daną osobę jej prawa do poszanowania mieszkania, skoro nie może ona z mieszkania korzystać.

Nietykalność mieszkania wyraża się więc w prawie do spokojnego korzystania z niego oraz poczucia bezpieczeństwa wynikającego z posiadania mieszkania (domu) i przeświadczenia, że nikt bez podstawy prawnej nie tylko nie wtargnie do mieszkania, lecz również nie zakwestionuje prawa do zamieszkiwania w nim (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 marca 2009 r. II CSK 513/08 (niepubl.).

Trafnie Sąd Okręgowy zakwalifikował działania pozwanych jako naruszenie nietykalności mieszkania przypisując (...) Sp. z o.o. odcięcie prądu, a S. G. odcięcie wody. Nie zostało przypisane żadnemu z pozwanych wywieszenie na drzwiach lokalu wyroku sądowego. Sąd podkreślił, że pozwany S. G. nie zaprzeczył, że „powieszenie na drzwiach korespondencji mogło być jedynym sposobem, żeby go poinformować”. Jednak sam powód nie potrafił wskazać, kto wywieszał „nie wiem kto mi wywieszał ogłoszenia na drzwiach” (k. 354). Stwierdzenie Sądu wbrew zarzutom pozwanych jest oparte na zgromadzonych dowodach powołanych w uzasadnieniu. Już w odpowiedzi na pozew z dnia 1 grudnia 2008 roku fakt odcięcia prądu i wody został przyznany przez (...) Sp. z o.o. (k. 69) a potwierdzone przez S. G.. Pozwani wskazali, że „odcięty dopływ prądu do mieszkania był spowodowany koniecznością przeprowadzenia konserwacji instalacji z uwagi na bezpieczeństwo lokali sąsiednich. Powód odmówił udostępnienia lokalu do przeprowadzenia tej konserwacji, stąd strona pozwana podjęła decyzję o odcięciu prądu”. Natomiast „zrujnowanie łazienki” było spowodowane awarią rur wodociągowych w lecie ubiegłego roku (tj. 2007) w trakcie remontu ul. (...) i zalaniem lokalu użytkowego zajmowanego przez (...) na parterze budynku nr (...) przy ul. (...). „W wyniku podjętych działań remontowych dokonano wymiany pionów instalacji wodociągowej co spowodowało konieczność chwilowego odcięcia dostaw wody i konieczność kucia ścian w poszczególnych lokalach w ramach pionu. Powód początkowo wyraził zgodę na wejście do zajmowanego lokalu nr (...) ekipy remontowej w celu podjęcia niezbędnych działań remontowych, w późniejszym okresie odmówił dostępu do lokalu, co uniemożliwiło usunięcie ewentualnych negatywnych skutków remontu. We wrześniu 2008 r. stwierdzono awarię pionu kanalizacyjnego i zalewanie lokalu nr (...) położonego bezpośrednio pod lokalem powoda. W trakcie wizji monter stwierdził niewłaściwie zamontowaną miskę ustępową w lokalu (...) (...). Zaistniała konieczność zdemontowania dotychczasowej miski, powód nie zgodził się na zakup nowej na własny koszt, mimo że awaria była spowodowana jego niewłaściwym działaniem”.

Przesłuchanie strony S. G. dowiodło, że „odcięcie prądu w lokalu zlecała (...) (k. 205), co potwierdziło przesłuchanie prezesa (...) Sp. z o.o. „musieliśmy odłączyć prąd bo było zwarcie (...) czy później podłączono prąd do lokalu powoda to nie wiem, bo wrócił mój ojciec i on dalej się tym zajmował” (k. 211). Powód wskazał A. G. jako odpowiedzialnego za odcięcie prądu „wykręcenie korków był zaangażowany jakiś elektryk i pan A. G.” (k. 354). Za odcięcie wody słusznie

Sąd pierwszej instancji przypisał odpowiedzialność pozwanemu S. G.. Odłączającym wodę był świadek A. C., który działał na zlecenie S. G. (k. 329, 330, 331). Przyznał ten fakt sam pozwany zeznając „niepłacenie świadczeń było głównym powodem odcięcia prądu i wody. Nie widziałem podstawy, żeby płacić za niego za wodę i prąd” (k. 349).

Zgodnie z art. 24 k.c. naruszenie dobra osobistego musi być bezprawne, przy czym przepis ten przewiduje domniemanie bezprawności, co oznacza, że na stronie pozwanej spoczywał ciężar dowodu, iż działanie w postaci odcięcia prądu i wody było zgodne z prawem. Ingerencja w prawo do mieszkania nie tylko musi mieć podstawę prawną, lecz musi być także konieczna z punktu widzenia interesu społecznego i proporcjonalna do uzasadnionego prawnie celu, jaki miała realizować.

Wstrzymanie dostaw energii może nastąpić albo przez przedsiębiorstwo energetyczne zajmujące się przesyłaniem lub dystrybucją paliw lub energii, które jest zobligowane do stosowania odpowiednich procedur związanych ze wstrzymaniem dostaw przewidzianych prawem energetycznym albo przez inne podmioty nieposiadające statusu przedsiębiorstwa energetycznego. Uprawnienie innych podmiotów wynika ze szczególnego upoważnienia, które w niniejszej sprawie dawała ustawa z dnia 21 czerwca 2001 r. o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie Kodeksu cywilnego. Udowodnienie faktu wystąpienia awarii wywołującej szkodę lub zagrażającą bezpośrednio powstaniem szkody uprawniałoby pozwanego (...) Sp. z o.o. do żądania, aby lokator niezwłocznie udostępnił lokal w celu jej usunięcia. Zgodnie z art. 10 ustawy jeżeli lokator jest nieobecny lub odmawia udostępnienia lokalu, właściciel ma prawo wejść do lokalu w obecności funkcjonariusza Policji lub straży gminnej (miejskiej). Pozwany (...) Sp. z o.o. zeznał, że nie wchodził do lokalu powoda, a elektryk na klatce wykręcił korki do lokalu powoda (k. 211). Nie można w tym stanie uznać, że miała miejsce awaria, której usunięcie wymagało udostępnienia lokalu powoda, ani, że udowodniono, iż miała miejsce awaria, której źródłem był lokal powoda. Przyczyną odcięcia prądu nie była wbrew twierdzeniom (...) Sp. z o.o. awaria, tylko zaleganie z płaceniem świadczeń „zrobił to (...) bo pan L. zalegał z płaceniem świadczeń” (k. 348). Cytowaną przyczynę podał pozwany S. G.. Twierdzenie o awarii nie zostało przez pozwanego (...) Sp. z o.o. udowodnione, a wręcz zaprzeczone w piśmie procesowym datowanym 14 listopada 2011 roku, gdzie pozwani przyznali, że odcięcie mediów miało na celu ochronę pozostałych lokatorów w budynku, bowiem powód z uwagi na duże zaległości w opłatach dokonywał nielegalnego poboru tych mediów, co skutkowało spowodowaniem zagrożenia zalania bądź spięcia (k. 317). Podobnie stanowisko pozwanego o konieczności konserwacji instalacji w świetle przesłuchania prezesa (...) Sp. z o.o. jest całkowicie nieudowodnione. Nie zostało również udowodnione, że wstrzymanie dostaw energii było wstrzymaniem z przyczyn zawartych w art. 6 ust. 3 bądź ust. 3a prawa energetycznego. Nie ma znaczenia w niniejszej sprawie fakt, że pozwany (...) Sp. z o.o. nie miał podpisanej umowy z powodem. Umowa kreuje wzajemne prawa i obowiązki, a dla przypisania bezprawności nie jest konieczne istnienie węzła obligacyjnego. Nietrafnie podnoszoną okolicznością w apelacji przez (...) Sp. z o.o. jest brak zarządzania lokalem i nieruchomością, bowiem zarządzanie zostało przyznane zarówno w odpowiedzi na pozew jak i zeznaniach prezesa (...) Sp. z o.o. (k. 69, 210).

Nie znajduje w materiale dowodowym potwierdzenia faktu uzasadnionego odcięcia wody w lokalu powoda. W działaniu pozwanego S. G. należy wyodrębnić dwa momenty, pierwszy awarii rur wodociągowych i wymiany pionów oraz drugi wykorzystania awarii do odcięcia dopływu wody. Fakt występowania awarii i wymiany pionów został udowodniony zeznaniami świadka A. C. (k. 329-330) i strony S. G. (k. 348). Sam pozwany przyznał, że „w czasie kiedy wymienialiśmy piony, odłączyliśmy panu L. dostęp do łazienki” i „niepłacenie świadczeń było głównym powodem odcięcia prądu i wody”(k. 348). Pozostawienie powodowi wody w pionie kuchennym nie umniejsza bezprawności działania pozwanego, bowiem zostało naruszone prawo do określonego sposobu korzystania z mieszkania. W mieszkaniu każda z części pełni wiadomą funkcję i nie jest aktem dobroduszości pozostawienie wody w jednym pomieszczeniu (kuchnia) utrudniając korzystanie z innego (łazienka). Działanie pozwanego zaburzyło naturalne korzystanie z mieszkania i zmusiło powoda do zaspokojenia potrzeby utrzymania higieny (kąpiel, pranie) w mieszkaniach znajomych. Naruszeniem dobra osobistego jakim jest nietykalność mieszkania, może być nie tylko fizyczne wtargnięcie do mieszkania (domu), lecz także bezprawne naruszenie sfery psychicznej użytkownika mieszkania i jego stanu emocjonalnego, związanego z poczuciem bezpieczeństwa wynikającym z posiadania domu,

jako centrum życiowego każdego człowieka oraz z przekonania, że nikt bezpodstawnie nie tylko nie wtargnie do jego mieszkania, lecz także nie zakwestionuje jego prawa do domu.

Odnosnie zarzutu naruszenia art. 328 §2 k.p.c. pozwani nie wskazali, w jakim zakresie Sąd pierwszej instancji odmówił wiarygodności twierdzeniom pozwanych. Należy jednocześnie podkreślić, że wiarygodne bądź nie mogą być dowody, natomiast twierdzenia stron zawsze wymagają udowodnienia. Sąd ustalając stan faktyczny powołał się na dowód z przesłuchania stron poddając ten dowód ocenie. Natomiast wnioski wyprowadzone z przeprowadzonego dowodu nie zawsze są zgodne ze stanowiskiem strony dowód ten powołującej. W orzecznictwie podkreśla się, że kwestionowanie dokonanej przez sąd oceny dowodów nie może polegać jedynie na zaprezentowaniu własnych, zadowalających dla skarżącego ustaleń stanu faktycznego, dokonanych na podstawie własnej, korzystnej dla skarżącego oceny materiału dowodowego (por. postanowienie SN z 10 stycznia 2002 r. sygn. II CKN 572/99, Lex nr 53136).

Ustosunkowując się do zarzutu prawa procesowego podnoszonego przez powoda, należy powtórzyć stwierdzenia Sądu pierwszej instancji, mianowicie, że (i) powód swoim zachowaniem niejako skłonił pozwanych do przedsięwziętych kroków celem realizacji wierzytelności, (ii) powód zalegał z opłatami nie tylko czynszowymi, ale również opłatami za media i mimo nakazów zapłaty nadal nie wypełniał obowiązków wobec właścicieli lokali, (iii) powód zalegał z opłatami od 2005 roku gdy jeszcze pracował, gdyż stracił pracę w 2007 roku, (iv) nie zakupił nowej miski klozetowej mimo, że stara została uszkodzona a nadto wobec zmiany sposobu montażu nie nadawała się do użytku, (v) pozwany i jego pracownicy mieli utrudniony kontakt z powodem-pozwany prosił o pomoc w kontakcie z powodem dzielnicowego A..

Powód w apelacji kwestionował ustalenia Sądu w zakresie (i) okoliczności zdemontowania urządzeń sanitarnych podnosząc, że pracownicy pozwanych zniszczyli wannę i wc oraz (ii) wycieku wody spowodowanego nielegalnym poborem wody.

Nie można zarzucić błędnych ustaleń na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego, bowiem nie wynika z zeznań i dokumentów pisemnych, aby wanna uległa zniszczeniu. Powód zeznawał o zdemontowaniu wanny i ubikacji (k. 203). Pozwany natomiast wiedział, że powód ma dokupić „jakieś urządzenia sanitarne, które mają być podłączone”. Świadek C. zeznał, że „wymontowaliśmy wannę powodowi, nie zamontowaliśmy jej ponownie, bo trzeba było zrobić murek” (k. 329). Według świadka wyjmowanie wanny było kilkukrotne a stara wanna nadawała się do ponownego montażu. Z zeznań tego świadka wynika również, że powód wstawił wannę w to samo miejsce, ale ktoś źle podłączył wannę przy rurze kanalizacyjnej. Sam powód zeznał, że wannę wstawił do łazienki (k. 354). Natomiast świadek C. nie wiedział o powtórny zamontowaniu wanny i ubikacji. Nie wynika z materiału dowodowego, aby za brak montażu miski klozetowej odpowiedzialny był pozwany G., bowiem nie tyle jej uszkodzenie, co zmiana typu sprzętu sanitarnego zadecydowała a niezamontowaniu starej (k. 330).

Drugi zarzut błędnych ustaleń dotyczy wizji lokalnej, podczas której stwierdzono wyciek. Na podanej przez powoda stronie uzasadnienia nie ma ustaleń dotyczących wizji lokalnej, należy jednak przyjąć, że powód odwołuje się do zdarzenia z dnia 8 stycznia 2009 r. Sąd pierwszej instancji odnosi się bowiem tylko do jednego wycieku ciepłej wody z dnia 8 stycznia 2009 r. (strona 5).

Dokument „protokół z usuwania awarii w lokalu nr (...)” zawiera stwierdzenie o dokonanej wizji i przyczynie przecieku ciepłej wody na zaworze odcinającym w łazience. Dokument podpisały 3 osoby m.in. przedstawiciel Banku oraz A. C., który zeznając w sprawie podał, że w mieszkaniu powoda były popsute zaworki i przeciekało na ciepłej wodzie w wannie na sufit banku. „Powód pobierał wodę z tego zaworka i nastąpił przeciek” (k. 329). Z zeznań wynika, że zostawiona została zimna woda w kuchni i WC a odcięto całkowicie w łazience. Protokół z dnia 8 stycznia 2009 roku jest dokumentem prywatnym stanowiącym dowód tego, że osoba która go podpisała złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie. Dokument prywatny korzysta z domniemania autentyczności oraz domniemania, iż zawarte w nim oświadczenie złożyła osoba, która go podpisała, nie korzysta natomiast z domniemania zgodności z prawdą oświadczeń w nim zawartych. Nie oznacza to, że nie może stanowić dowodu na to, że podane w nim okoliczności są zgodne z rzeczywistością (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 czerwca 2004 r. IV CK 474/2003, LexPolonica nr 372462). Nie jest uprawnione utożsamianie braku domniemania zgodności z prawdą oświadczeń zawartych

w dokumencie prywatnym z brakiem jego znaczenia dowodowego. Jako jeden z dowodów wymienionych w k.p.c. podlega ocenie tak jak wszystkie inne dowody. Powoływane w uzasadnieniu apelacji zeznania świadka C. przedstawiają ogólnie sytuację powoda i jego mieszkania nie odnosząc się do wizji lokalnej z 8 stycznia 2009 r. Natomiast z materiału dowodowego wynika, że awarie miały miejsce kilkakrotnie. Sam powód zeznał, że „były awarie wody i trwało to niemal do końca mojego zamieszkiwania w tym lokalu” (k. 203). 12 listopada 2009 r. i w październiku 2009 roku nastąpiło zalanie piwnic (k. 154, 337). Z notatki dotyczącej zalania w październiku 2009 roku i zeznań świadka W. C. wynika, że świadek był obecny podczas wizyty hydraulika związanej z zalaniem październikowym i jego zeznania nie podważają treści protokołu z 8 stycznia 2009 roku (k. 337, 344). Kwestia „nielegalności” nie była przedmiotem odrębnych ustaleń Sądu pierwszej instancji, a użyte sformułowanie zostało zacytowane za dokumentem stwierdzającym awarię w dniu 8 stycznia 2009 roku. Nielegalne oznacza w tym kontekście wbrew decyzji właściciela, który ze względu na brak opłat czynszowych i media odłączył powodowi ciepłą wodę w łazience.

W orzecznictwie sądowym i w doktrynie zostały wypracowane kryteria ustalania zadośćuczynienia pieniężnego za naruszenie dóbr osobistych (art. 23 i art. 24 w zw. z art. 448 k.c.). Sąd, orzekając w przedmiocie takiego żądania, musi wziąć pod uwagę kompensacyjny charakter zadośćuczynienia i rodzaj naruszonego dobra - ciężar gatunkowy poszczególnych dóbr osobistych nie jest bowiem jednakowy i nie wszystkie dobra osobiste zasługują na jednakowy poziom ochrony za pomocą środków o charakterze majątkowym. Ponadto, Sąd musi zbadać nasilenie złej woli sprawcy oraz celowość zastosowania tego środka. Przekłada się to zarówno na możliwość zasądzenia zadośćuczynienia w konkretnej sprawie, jak i na jego wysokość.

Sąd pierwszej instancji trafnie wyważył interesy obu stron. Bezsparnie pozwani naruszyli nietykalność mieszkania powoda. Zadośćuczynienie musi kompensować pokrzywdzonemu doznaną krzywdę wywołaną naruszeniem dóbr osobistych. Przesłanką decydującą o wysokości zadośćuczynienia jest również rozmiar krzywdy. O ile działanie pozwanych naruszyło dobra powoda, o tyle na rozmiar krzywdy wpływ miało zachowanie powoda. Wynik postępowania sądowego wykazał, że pozwani działali bezprawnie, a zachowanie powoda potęgowało rozmiar krzywdy. Działanie powoda nie tyle było sprawcze dla naruszenia jego dóbr osobistych-jak określił Sąd „skłoniło pozwanych”, ile przyczyniło się do długotrwałości naruszenia.

Powoda z przedsiębiorstwem energetycznym łączyła umowa sprzedaży energii elektrycznej i po odcięciu prądu powód miał prawo zwrócić się do dostawcy energii z żądaniem wyjaśnień oraz domaganiem się wznowienia dostaw. Z nieznanymi przyczynami powód tego zaniechał, mimo, że zeznając wskazał iż miał nadpłatę z tytułu dostawy energii (k. 353). Po wymianie pionów wodno-kanalizacyjnych zamontowanie urządzeń sanitarnych wymagało bądź zakupu nowego kompatybilnego elementu (wc) bądź dodatkowego montażu (wanna). Obowiązek ten spoczywał na powodzie.

W myśl cytowanej ustawy o ochronie praw lokatorów, do obowiązków wynajmującego należy dokonywanie napraw lokalu, napraw lub wymiany instalacji i elementów wyposażenia technicznego w zakresie nieobciążającym najemcy, a zwłaszcza napraw i wymiany wewnętrznych instalacji: wodociągowej, gazowej i ciepłej wody - bez armatury i wyposażenia. Do zakresu obowiązków wynajmującego należą naprawy o charakterze „ogólnobudynkowym” (por. F. Zoll, Najem lokali mieszkalnych, Kraków 1997, s. 153). Wynajmujący jest bowiem zobowiązany do zapewnienia sprawnego działania istniejących instalacji i urządzeń budynku w taki sposób, by najemca miał możliwość korzystania z przedmiotu najmu. Z tym przepisem koresponduje ogólny obowiązek wynajmującego określony w art. 662 k.c., w myśl którego wynajmujący powinien wydać najemcy rzecz w stanie przydatnym do umówionego użytku i utrzymywać ją w takim stanie przez czas trwania najmu. Natomiast naprawy „ogólnolokalne”, które znajdują się w katalogu art. 6b ust. 2 ustawy obciążają najemcę. Wśród wymienionych ustawą obowiązków najemcy jest naprawa i konserwacja wanień, mis klozetowych, zlewozmywaków i umywalk wraz z syfonami, baterii i zaworów czerpalnych oraz innych urządzeń sanitarnych, w które lokal jest wyposażony, łącznie z ich wymianą.

Pozwany S. G. dokonał wymiany pionów i wykorzystał ten fakt do odjęcia powodowi wody w łazience. Z kolei powód poprzez zaniechanie zakupu miski klozetowej i montażu wanny zmniejszył funkcjonalność swego mieszkania. Powoda obciążała także zakup zaworów, na których przeciekała ciepła woda. Pozostawanie powoda bez pracy wpływało na realizację jego obowiązków wobec właścicieli budynku, jednak powód nie regulował czynszu już w 2005 roku i nie

prowadził rozmów na temat zaległości czynszowych (k. 205, k. 349). Po wypowiedzeniu powodowi umowy ze skutkiem na dzień 31 maja 2007 roku eksmisja została orzeczona 11 grudnia 2008 roku i powód opuścił lokal 29 grudnia 2009 roku (k. 44, k. 173, 174).

Sąd I instancji uwzględnił wszystkie powyższe okoliczności i czynniki uzasadniające przyznanie zadośćuczynienia oraz wpływające na jego wymiar. Dla oceny tej uwzględnił winę pozwanych oraz cel, którzy zamierzali osiągnąć podejmując działanie naruszające dobra powoda. Nie ma bezpośredniej korzyści majątkowej, jaką pozwani uzyskali w związku z odcięciem dopływu prądu, natomiast pośrednio odzyskali mieszkanie wymagające nakładów by zgodnie z art. 662 k.c. wydać najemcy w stanie przydatnym do umówionego użytku oraz nie ponosili kosztów zużycia wody.

Wobec powyższego obie apelacje w części kwestionującej wysokość zadośćuczynienia pieniężnego zasądzonego zaskarżonym wyrokiem (art. 448 k.c.) należało oddalić na podstawie art. 385 k.p.c.

Zasadne okazało się zaskarżenie przez pozwanych rozstrzygnięcia o kosztach postępowania zawarte w pkt 4 i 5 wyroku dotyczącym kosztów sądowych poniesionych od uwzględnionej części powództwa i kosztów zastępstwa procesowego. Koszty postępowania apelacyjnego rozliczone w pkt. 4 wyroku obejmowały kwotę 2700 zł (wynagrodzenie pełnomocnika) stosownie do §6 pkt 6 w zw. z § 12 pkt 1 ppkt 2) rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U. 2002r., Nr 163, poz. 1349 ze zm.) i 30 zł (opłata podstawowa), co zgodnie z wynikiem sprawy (powód wygrał w 1/6) daje na rzecz powoda kwotę 240 zł od każdego z pozwanych. Koszty sądowe zawarte w pkt 5 wyroku Sądu Okręgowego obejmowały kwotę 9000 zł (opłata od pozwu) i 8970 zł (opłata od apelacji). Uwzględniając stopień wygrania powoda w sprawie, pozwani zostali obciążeni uregulowaniem opłaty sądowej od pozwu (po 750 zł) i opłaty sądowej od apelacji (po 735 zł) od uwzględnionej części powództwa na podstawie art. 113 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. z 2010 r. Nr 90, poz. 594 ze zm.).

Sąd Apelacyjny miał na względzie art. 102 k.p.c. rozstrzygając o kosztach postępowania za drugą instancję.

Do okoliczności branych pod uwagę przez sąd przy ocenie przesłanek zastosowania dyspozycji art. 102 k.p.c., zaliczyć można nie tylko te związane z samym przebiegiem postępowania, ale również dotyczące stanu majątkowego i sytuacji życiowej strony. Jednak sama sytuacja ekonomiczna strony przegrywającej, nawet tak niekorzystna, że strona bez uszczerbku dla utrzymania własnego i członków rodziny nie byłaby w stanie ponieść kosztów, nie stanowi podstawy zwolnienia od obowiązku zwrotu kosztów przeciwnikowi, chyba że na rzecz tej strony przemawiają dalsze szczególne okoliczności, które same mogłyby być niewystarczające, lecz łącznie z trudną sytuacją ekonomiczną wyczerpują znamiona wypadku szczególnie uzasadnionego (vide postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 lutego 2010 r., sygn. I CZ 112/9). W niniejszej sprawie powód był zwalniany od kosztów sądowych, co wskazuje na trudną sytuację majątkową. Dodatkowo sytuacja zdrowotna powoda (choroba) i pozostawanie bez pracy przemawia na zakwalifikowaniem niniejszej sprawy jako szczególnej.

Sąd Apelacyjny nie przyznał pełnomocnikowi powoda kosztów zastępstwa procesowego z urzędu, albowiem nie został złożony wniosek odpowiadający wymogom §16 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu.